

Zuzia Janik, Nietykalni

prosisz mnie znów o wiersz
by słyszeć głos z mych ust
zniknie czas, lecz nie ja

niosłeś mnie przez noc
dzisiaj niosę świat
trzymam choć siły mało mam

teraz gdy jesteśmy tu
gdzie podobno nie ma więcej dróg
jeśli muszę przestań biec złap za rękę
narysuj dom

czy odwagi tyle masz by naprawdę yć
opowiedzą kiedyś może nas
pomijając wstyd
prosto w oczy patrz
na mnie patrz!

gdy nie ma cię
wiem to, nie ma po co być

nie dosięgną naszych gwiazd
nietykalni – mamy czas
nie naucza czym jest strach
nietykalni – ty i ja
nietykalni pośród waszych prawd
nietykalni pośród kłamstw
przestań się bać
jeszcze nas stać by
przekonać do nas cały świat

możemy spać jak szczenięta
gdzie księżycy blask
nie pamiętać dnia, co
nie przewidział nas
minął czas

czy odwagi tyle masz by naprawdę yć
opowiedzą kiedyś może nas
pomijając wstyd
prosto w oczy patrz
na mnie patrz!

gdy skłamiesz ze nie
wszystko wiesz
nie stracę cię /2x
patrz gdzie wschód tam
będzie jutro
wiec nie zastanawiaj mnie

nie dosięgną naszych gwiazd
nietykalni – mamy czas
nie naucza czym jest strach
nietykalni – ty i ja
nietykalni pośród waszych prawd
nietykalni pośród kłamstw
przestań się bać
jeszcze nas stać by
przekonać do nas cały świat